



Sygn. akt II CK 296/04

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Jasińska

w sprawie z powództwa A.S.
przeciwko W.G. i A.G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 17 grudnia 2004 r.,
kasacji powoda
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 4 listopada 2003 r., sygn. akt [...],

**oddala kasację i zasądza od powoda na rzecz pozwanych
solidarnie kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o zapłatę, a Sąd odwoławczy oddalił apelację powoda, oceniając jako prawidłowe zarówno ustalenia faktyczne jak i rozważania prawne, które przyjął za własne na podstawie art. 382 k.p.c.

Przepis art. 32 k.r.o. uznał Sąd drugiej instancji za podstawę rozstrzygnięcia o dorobku małżonków i wchodzących w jego skład składnikach majątkowych, a nie o uprawnieniach jednego z małżonków do jednostronnej modyfikacji treści zobowiązania zaciągniętego przez drugiego z małżonków, bądź wstąpienia w jego prawa i obowiązki.

Zarzut apelacji błędnego niezastosowania przepisu art. 860 § 1 i 2 k.c. uznał Sąd odwoławczy za bezzasadny wobec przyjęcia, że zebrany materiał dowodowy nie pozwala na sformułowanie wniosku o istnieniu między pozwanymi małżeńskiej spółki majątkowej. Zdaniem tego Sądu, treść zeznań św. H. nie może przesądzać o tym, że pozwani prowadzili jedną działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej, skoro świadek zeznała, że pozwani działają jako dwa odrębne podmioty w oparciu o odrębne wpisy do ewidencji działalności gospodarczej. Jako niewiarygodne ocenił Sąd odwoławczy zeznania powoda, że pozwani prowadzą wspólną działalność, bowiem skoro powód nie dopełnił powinności ustalenia rzeczywistego dłużnika przy podpisaniu ugody, to nie można obecnie przyjmować, że pozwani działali w ramach spółki cywilnej. Braki materiału dowodowego, w tym brak sporządzonej w formie pisemnej umowy spółki, nie dają podstaw do oceny istnienia przesłanek z art. 860 k.c., zważywszy na wpisy pozwanych do ewidencji jako odrębnych podmiotów gospodarczych, ich różne NIP-y, odrębne zasady rozliczania VAT i różny przedmiot ich działalności gospodarczych, uznał Sąd odwoławczy. Stwierdził on zarazem, że powód nie podważył ani zeznań pozwanych, ani wypisów z ewidencji o prowadzeniu przez nich odrębnej działalności gospodarczej, a więc nie wykazał by pozwani działali w formie spółki cywilnej. W konsekwencji Sąd drugiej instancji uznał bezzasadność zarzutów apelacji naruszenia art. 860 k.c., art. 864 k.c., art. 865 i art. 866 k.c.

Brak naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 118 k.c. w zw. z art. 506 k.c., wskutek przyjęcia upływu 3-letniego terminu przedawnienia, uzasadnił Sąd odwoławczy tym, że ugoda zawarta z powodem przez pozwaną w imieniu pozwanego męża A.G. dotyczyła roszczeń wynikających z działalności gospodarczej powoda, a zatem ulegały one trzyletniemu przedawnieniu.

Sąd drugiej instancji uznał, że weryfikacja i ocena materiału dowodowego w postaci zeznań stron i świadka oraz pozostałych dowodów w postaci dokumentów została dokonana bez przekroczenia granic art. 233 § 1 k.p.c. i skutkowałą dokonaniem prawidłowych ustaleń.

Kasacja powoda przytacza obie podstawy kasacyjne.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

- art. 36 § 1 i 2 § k.r.o. w zw. z art. 32 § 1 i § 2 k.r.o. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w szczególności wskutek uznania, że pozwana zawierając ugodę działała jako pełnomocnik męża,
- art. 860 § 1 i § 2 k.c. przez ich niezastosowanie, zważywszy że strony tworzyły małżeńską spółkę cywilną,
- art. 865 i art. 866 k.c. poprzez ich niezastosowanie wskutek uznania, że pozwana W.G. działała jako pełnomocnik męża – pozwanego A.G.,
- - art. 864 k.c. i przepisu prawa procesowego art. 787 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie w efekcie nie uznania, że pozwani byli dłużnikami solidarnymi powoda,
- art. 118 k.c. w zw. z art. 506 § 1 k.c. wskutek ich błędnego zastosowania w następstwie nie uwzględnienia, że dochodzone roszczenie przedawnia się z upływem 10 lat.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w toku oceny dowodów bezspornych okoliczności wskazujących na to, że pozwani prowadzili małżeńską spółkę cywilną.

W uzasadnieniu kasacji powód eksponuje stanowisko, że fakt odrębnych wpisów każdego z pozwanych w ewidencji działalności gospodarczej nie przesądza o braku podstaw do kwalifikacji działalności pozwanych jako prowadzonej w ramach spółki cywilnej, zważywszy na tożsamość przedmiotu ich działalności, siedziby, wykorzystywanego personelu i parku maszynowego.

Nadto powód wywodzi, że zawarcie ugody skutkowało zastosowaniem przepisu art. 506 § 1 k.c., bo nastąpiło odnowienie długu, bowiem w jego ocenie ugoda wykreowała inne, nowe cywilnoprawne świadczenie, a więc odnowiła dług nadając mu cywilnoprawny charakter, a to uzasadniało przyjęcie 10-letniego terminu przedawnienia roszczenia powoda.

Pozwani w odpowiedzi na kasację wnieśli o jej oddalenie i o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego kwestionując zasadność zarzutów kasacji oraz wskazując na bezskuteczną próbę kreowania przez powoda odmiennych od przyjętych przez oba Sądy ustaleń faktycznych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie wobec braku w niej usprawiedliwionych podstaw.

Nie sposób podzielić argumentów mających uzasadniać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a sprowadzających się do stwierdzenia pominięcia w toku oceny dowodów w zasadzie bezspornych okoliczności wskazujących na to, że pozwani de facto prowadzili małżeńską spółkę cywilną. Powód nie wskazuje bowiem, które konkretnie dowody zostały ocenione z naruszeniem reguł art. 233 § 1 k.p.c., ani też która konkretnie część zebranego materiału nie była przedmiotem wszechstronnego rozważenia Sądu drugiej instancji przy dokonywaniu swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów. Uzasadnienie tego zarzutu kasacji stanowi jedynie przejaw dezaprobaty dla wyniku oceny dowodów z zeznań powoda i św. Renaty Hliwa, dokonanej przez Sąd odwoławczy, a nie dowodzi dokonania tej oceny z naruszeniem wymogów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. i to w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Rację ma powód jedynie wówczas gdy twierdzi, że odrębne wpisy każdego z pozwanych małżonków do ewidencji działalności gospodarczej nie oznaczają, że

tacy przedsiębiorcy nie dążą do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego w ramach umowy spółki cywilnej. Innymi słowy, fakt istnienia odrębnych wpisów osób fizycznych w ewidencji działalności gospodarczej i posiadania przez nich statusu prawnego „przedsiębiorcy” nie sprzeciwia się możliwości zawiązania przez nich spółki cywilnej. W piśmiennictwie wskazuje się nawet na możliwość istnienia małżeńskiej spółki cywilnej powstałej nieświadomie, ale aby można było mówić o jej istnieniu to musi zaistnieć wspólność łączna majątku wniesionego bez względu na charakter majątku nabywanego, a małżonkowie podejmują wszelkie decyzje w takiej spółce, która stanowi gospodarczą całość razem z ich majątkiem wspólnym. Nie wystarcza więc wynikające z zeznań powoda samo jego przekonanie, że pozwani prowadzą wspólną działalność, bo nawet ewentualne zaistnienie tej tylko przesłanki nie jest jeszcze wystarczające dla przesądzenia o zawiązaniu przez pozwanych spółki cywilnej. Trafne jest przeto ustalenie Sądu odwoławczego, że powód nie wykazał, by pozwani działali w formie spółki cywilnej.

Nawet jedynie hipotetyczne tylko poczynienie założenia, że pozwani byli współnikami spółki cywilnej nie mogłoby prowadzić do uwzględnienia kasacji, bowiem przyczyną oddalenia apelacji powoda przez Sąd drugiej instancji było uznanie za trafne stanowiska Sądu pierwszej instancji, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Okoliczność, czy pozwani działali wyłącznie jako odrębni przedsiębiorcy, czy też mieli zarazem status prawny współników spółki cywilnej, nie ma bowiem wpływu na ocenę prawnego charakteru roszczenia powoda i wynikającej li tylko z właściwej kwalifikacji tego roszczenia długości terminu jego przedawnienia.

W tej sytuacji nawet ewentualne naruszenie przez Sąd odwoławczy wskazanego w kasacji przepisu prawa procesowego nie mogłoby mieć żadnego, a więc także i istotnego, wpływu na wynik sprawy, bowiem dla dokonania oceny długości terminu przedawnienia roszczenia powoda jest okolicznością indyferentną status prawny pozwanych i forma prawna, w której prowadzili oni działalność gospodarczą.

Wobec braku podstaw do uznania za usprawiedliwioną drugiej podstawy kasacyjnej, oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego należało

dokonać z uwzględnieniem takiego stanu faktycznego, który był podstawą orzekania dla Sądu drugiej instancji.

Ponieważ w wiążąco ustalonym stanie faktycznym brak jest ustalenia, że pozwani prowadzili działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej przeto bezzasadne okazały się zarzuty kasacji niezastosowania przepisów art. 860 § 1 i § 2 k.c., art. 864 k.c., art. 865 k.c. i art. 866 k.c., które to przepisy regulują kolejno istotę umowy spółki cywilnej, odpowiedzialność wspólników takiej spółki za jej zobowiązania oraz zakres uprawnień wspólników w przedmiocie prowadzenia spraw spółki cywilnej i jej reprezentowania. Ustalony w sprawie i nie zakwestionowany skutecznie w kasacji stan faktyczny nie dawał więc jakichkolwiek podstaw do dokonania aktu subsumpcji wymienionych wyżej przepisów kodeksu cywilnego dotyczących spółki cywilnej.

Zarzut niewłaściwego zastosowania przepisów art. 36 § 1 i § 2 w zw. z art. 32 § 1 i § 2 k.r.o. okazał się chybiony. Sąd drugiej instancji, ani nie interpretował, ani nie stosował przepisów art. 36 § 1 i § 2 k.r.o., a więc nie mógł dopuścić się ich naruszenia w sposób zarzucany w kasacji powoda. Natomiast prawidłowo uznał Sąd odwoławczy, że przepisy art. 32 k.r.o. rozstrzygają o tym co stanowi dorobek małżonków i jakie składniki majątkowe wchodzi w jego skład. Przepisy tego artykułu nie są zatem adekwatną podstawą prawną do dokonania oceny zachowania pozwanej jako strony zawartej z powodem ugody, a w szczególności do wyrażenia oceny w jakim charakterze pozwana występowała zawierając tę ugodę – czy jako pełnomocnik pozwanego męża, czy też w innej roli.

Bezzasadny okazał się także zarzut błędnego zastosowania art. 506 § 1 k.c. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest bowiem jakichkolwiek ustaleń, aby ugoda zawarta między powodem a pozwaną miała jakiegokolwiek cechy umowy nowacyjnej. Stanowisko skarżącego zaprezentowane w uzasadnieniu kasacji, a sprowadzające się do twierdzenia, że ugoda skutkowałą odnowieniem długu nadając mu cywilnoprawny charakter, jest próbą poczynienia nowych, własnych i pożądaných przez powoda ocen, dla których brak jest jednak podstaw w ustalonym stanie faktycznym zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Tymczasem w orzecznictwie prezentowane jest jednoznaczne stanowisko,

że dla kwalifikacji ugody jako zarazem umowy nowacyjnej niezbędne jest istnienie jednoznacznych ustaleń, że dłużnik zobowiązał się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie, albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. Konieczną przesłanką odnowienia jest zatem istnienie animus novandi, a więc zamiaru stron umorzenia istniejącego dotychczas zobowiązania przez zaciągnięcie w jego miejsce nowego zobowiązania (wyrok SN z dnia 15 października 1999 r., III CKN 373/98, Wokanda 2000/1/4; wyrok SN z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 95/03, niepubl.). Tymczasem, ani treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ani brzmienie postanowień ugody z dnia 3 lipca 1996 r. (k. 4 akt) nie dają podstaw do przyjęcia aby ugoda zawierała niezbędne, konstytutywne cechy nowacji.

W tej sytuacji zarzut kasacji naruszenia art. 118 k.c. wskutek jego błędnego zastosowania uznać należało za nietrafny, bowiem opiera się on na pozbawionym podstaw stanowisku powoda o powstaniu – w następstwie bezzasadnego przyjmowania wystąpienia nowacyjnego skutku ugody – obowiązku spełnienia nowego świadczenia mającego cywilnoprawny charakter i dla którego termin przedawnienia roszczenia wynosi lat 10.

Tymczasem istnienie braku podstaw do przyjęcia, że ugoda miała zarazem charakter umowy nowacyjnej przesądza zarazem o tym, że nie doszło do skutecznego zakwestionowania stanowiska Sądu odwoławczego, że roszczenie powoda związane było z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej i ulegało przedawnieniu z upływem trzech lat z mocy art. 118 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie dopatrył się wystąpienia w kasacji usprawiedliwionych podstaw i orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹² k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 5 i § 12 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).